

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 22.

Nowe, sobota 28 maja 1927 r.

Rok IV.

ODEZWA. Ochotnicza Straż Pożarna w Nowem

obohodzi w niedzielę, dnia 29-go maja 1927 r. swój
50 LETNI JUBILEUSZ

wobec tego uprasza się wszystkich życzliwych Obywateli miasta i okolicy o wzięcie udziału w uroczystości, poparcie i udekorowanie domów flagami narodowymi.

Nowe, dnia 16 maja 1927 r.
Jabłoński
burmistrz.

Straż Pożarna.

Razem z wichrem huczy larum
Gore! Gore! krzyczą wszędzie;
Trwoga, popłoch wielką miarą
Szerzy zamęt. Cóż to będzie?
Zmrok zapada, ciemność czarna...
Gdzie to nasza Straż Pożarna?

Łuna barwi niebo krwawo;
Huk, trzaskanie, zgroza, lament
Potok iskier, zgiełk, kurzawa
Dusi oddech. Groźny zamęt!
Wielki pożar — a noc czarna...
Z hukiem pędzi Straż Pożarna.

Głośnie komendanta krzyki,
Sykanie słychać sikawki;
Dragi, drabki, haki, piki:
„Dawać wody i nastawki!”
Pot się leje, brąc jest czarna;
Tak pracuje Straż Pożarna.

Po godzinnej znoonej pracy
Pożar zostaje stłumiony,
Straż Pożarna też coś znaczy,
Broniąc mienia i mamony.
Praca znoina, płaca marna —
Wiwat! Góra, Straż Pożarna!

Rz.

Katastrofa kolejowa na linii Bydgoszcz-Tczew.

WYKOLEJENIE SIĘ DWÓCH POCIAGÓW.

Dnia 21-go b. m. o godzinie 10³⁰ na głównym szlaku Bydgoszcz-Tczew koło stacji Twarda-Góra wykoleił się z niewyjaśnionych narazie przyczyn pociąg towarowy. Wykolejeniu uległo sześć ładownych wagonów, przyczem wagony te, przewracając się, zaczęły o przejeżdżający właśnie po sąsiednim torze inny pociąg towarowy, powodując wykolejenie się 5 wagonów. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratunkowe, które zajęły się uprzątnięciem toru oraz komisja, w celu wyświetlenia przyczyn katastrofy.

Szkody materialne są dość znaczne, przyczem lekko kontuzjowany został konduktor p. M. Sliwa.

Pociągi pospieszne kierowane były drogą okólną, ruch osobowy odbywał się z przesiadaniem. Obecnie tor jest już uprzątnięty i ruch normalny wznowiony

Era morza Śródziemnego.

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w r. 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób następujący przyszłą konstelację światową:

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskim i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyku dosięgła już swego zenitu i wkrótce wyczerpią się źródła jej bogactw. W zaraniu swej sławy i potęgi anajduje się Era Pacyfiku, nad brzegami którego złączy się kiedyś cała ludzkość“.

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał ją sobie i malował nieco prostolinijnie prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt obrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj definicja Rooseveltowska w odniesieniu do morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Sueski stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterją komunikacyjną łączącą wielkie porty europejskie z portami Indji, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wzrosło niepomniernie z chwilą, gdy obie potęgi kolonialne, Francja i Anglja, połączą linią kolejową Północ i Południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, z jeziorem Tchad, gdy linja Kair-Capetown zbliży Londyn do Kapsztatu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku, w tym okresie, o którym wspominał prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohanny, od Vancouver do Sydney, od Panamy do Saigona, od Santiago do Singaporu przerznięły pacyfik gęste linje komunikacji międzykontynentalnej, łącząc ze sobą lądy Ameryki Półn. i Południowej, Australji, Azji, Archipelagi Polinezyjskiej i malajskie, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebite kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjaszkawiło jeszcze bardziej aureolę prestige i rozwoju, jaką nosiła nowa era ludom i państwom, otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesadą atoli byłoby twierdzenie, iż rola morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterji komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Walory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Pobrzące północne Afryki i jego hinterland olbrzymi stał się kwitnącem imperjum kolonialnem o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas pobrzeża egipskiego wraz ze swemi portami tworzą bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmiernych obszarach hinterlandu afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy a północnymi Afryki wzmacnia się i potężnieje z dnia na dzień. Tanger, Cassablanca, Oran, Algier, wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym: Włochy, Hiszpanja, Francja, Anglja krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensji.

Adriatyk, północne wglębienie Śródziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na ubożu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarozostawczych, staje się dziś terenem gorąckiej ekspansji morskiej Italji i ogniskiem chronicznego satargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławją a Italją.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach malej Azji, wokół wysp Egejskich, wre znów po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych: Grecji, Turcji i Bułgarii.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ekonomicznej komunikacyjnej odzwieriedla się społeczne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędowego. Więcej, morze to jest znowu obiektem wytężonej walki o wpływy, kompetencje między potencjami morskimi pierwszego jak i drugiego rzędu.

Era morza Śródziemnego nie zdaje się być zamknięta definitywnie.

W.

Przyszłość Małej Ententy.

Artykuł poniższy pióra ministra E. Benesa jest wysoce aktualnym zreasumowaniem, ujętym w formę dyplomatyczną zadań Małej Ententy na chwilę obecną. Odbyte obecnie obrady na zjeździe w Jachymowie kierowników Małej Ententy podkreślają tem mocniej aktualność poniższych wynurzeń jednego z współpracowników i głównych kierowników Małej Ententy.

Punktem wyjścia wszystkich rozważań na temat przyszłości Małej Ententy musi być ściśle analiza sił i potrzeb, które przyczyniły się do jej narodzin, jak również słuszna ocena polityki państw, tworzących Małą Ententę.

Dlatego też większa część osądów i prognos na temat przyszłości Małej Ententy, grzeszy, jeśli nie pewną tendencyjnością, to w każdym razie powierzchownością w sformułowaniu i analizie. Głębsze i ściślejsze badania wykazują nieomylnie, iż idea zorganizowania się i wspólnej pracy nad wyzwoleniem nowych państw, wchodzących w skład dawnej monarchji austro-węgierskiej, narodziła się już w toku wojny, w wirze walki o wolność. Chrzesł nowej idei odbył się zatem w ogniu walki i tem samem stwierdzona została jej żywotność. Daleszy ciąg politycznego wcielania się tej idei po przewrocie wojennym był wyrazem ożywiającej wszystkie państwa Małej Ententy świadomości o bezwzględnym musie zjednoczenia się słabszych liczebnie narodów w Europie Centralnej, dla utrzymania wywalczonej wolności i niepodległości. Tak więc konsolidując swój własny byt, przyezyniały się te państwa tem samem do konsolidacji całej Europy powojennej. Obrona przeciw enwentualnej groźbie habsburskiego zamachu, była tylko negatywną stroną pozytywnego programu Małej Ententy, której celem jest utrzymanie ładu, porządku i racjonalnego rozwoju na terytorjach Europy Środkowej. Alians trzech państw środkowo-europejskich nie polega przecież wyłącznie na programie politycznym; ma on swą wyraźnie zaznaczoną linję działalności gospodarczej, swe zadania materialne. Chodzi tu wszak o państwa, które w znacznym stopniu, dzięki swemu położeniu geograficznemu, mogą bytować samoistnie i których interesy gospodarcze wzajemnie się uzupełniają. Zro-

sumiają i zupełnie naturalną wydaje się zatem tendencja wszystkich trzech państw ku wzajemnemu porozumieniu się i złączeniu swych wysiłków w obronie swego bytu. Przystem nie należy zapominać o fakcie istnienia pewnych nierozstrzygniętych problemów, które pozostały po zlikwidowaniu Austro-Węgier, a w rozwiązaniu których w pewnym określonym kierunku mają interes wszystkie państwa Małej Ententy. Ogólne wytyczne polityki europejskiej wskazują zresztą wprost na dążność do organizowania współpracy małych państw. Mała Ententa dowiodła zaś niezbicie swym kontrahentom, iż wspólne wystąpienia na forum międzynarodowym, naprzykład w Lidze Narodów, dają konkretne korzyści.

Wszystkie wspólne interesy Małej Ententy są natury trwałej. Konkretny casus konieczności zapobieżenia instalacji Habsburgów na Węgrzech może się stać z czasem nieistotnym. Stracił on nawet już dzisiaj swą rację bytu. W tym sensie usiłuje Mała Ententa nawiązać łączność stosunków z Węgrami. Trwałymi natomiast dążeniami Małej Ententy są: pęd do zgodnej współpracy, gospodarczego porozumienia, programu polityki pokojowej w granicach Europy Środkowej. Dążenia te wyrastają na podłożu konkretnych warunków obecnych i istnieć będą dość długo jeszcze, by usprawiedliwić konieczność utrzymania Małej Ententy. Program ten obejmuje również Węgry.

Można sobie zadać pytanie w jakim stopniu wydarzenia i zmiany w polityce europejskiej wpłynęły na rozwój i dalszą przyszłość Małej Ententy: Locarno, wejście Niemiec do Ligi Narodów, aktywna polityka Węgier, zbliżenie ich do Włoch i t. d. Sądze, że każdy, kto ujmuje zadania Małej Ententy z punktu widzenia powyższych wydarzeń, musi dojść do wniosku o niedorzeczności pogłosek i plotek o rozkładzie Małej Ententy. Słusznym będzie raczej zdanie przeciwnie. Locarno oznacza właśnie praktyczną realizację koncepcji o regionalnym rozwiązaniu kwestji bezpieczeństwa. Mała Ententa jest właśnie wyrazem tej idei.

Dążenia Węgier do przejścia od dotychczasowej biernej polityki do aktywnej i do nawiązania bliższych stosunków z tym lub innym państwem nie mogą wpłynąć na zasadniczą zmianę kierunku polityki europejskiej, nawet gdyby się miało sprawdzić, iż Węgry chcą się wycofać z orbity Europy Środkowej i odsunąć zupełnie od swych sąsiadów. My sami nie nadajemy zbliżeniu włosko-węgierskiemu tego znaczenia i widzimy w dążeniach Węgier wyraz naturalnych potrzeb uzyskania wyjścia na morze, i nie sądzimy bynajmniej aby tem samem Węgry nie miały się zbliżyć do Jugosławii. Ale nawet gdyby tendencja inna wzięła górę zgodnie z życzeniami pewnych kół węgierskich, nie mogłoby to wpłynąć na rozerwanie węzłów gospodarczych i geograficznych, które łączą Węgry z Europą Środkową. Węzły te są dość silne, by się oprzeć naciskowi. Gdyby polityka Węgier miała się obrócić przeciw Małej Entencie — bezpośrednim skutkiem byłoby tylko jeszcze silniejsze zjednoczenie się jej.

Mała Ententa jest, moim zdaniem, zupełnie trwałym i żywotnym organizmem. Cele jej, początkowo tylko defensywne, przyobrazili się w program konkretnych, pozytywnych działań. Opierając się na tem wnioskuje, iż Mała Ententa ma przed sobą świetną przyszłość.

Edward Benes
Minister Spraw Zagranicznych
Czechosłowacji.

Mit i prawda o Turczyńce.

W swej czarnej, jednolitej, opadającej falistemi liniami sukni jwabnej i w gęstym czarnym welonie na twarzy, z pod którego widoczne były tylko głęboko osadzone, ciemne, namiętne oczy, musiała być Turczyńska dla Europejczyka przez lat dziesiątki i setki kusząco niepoznawalnym przedmiotem podnieconej wyobraźni. Lecz oto potężna, w dobie powszechnych wstrząsów dziejowych dokonywująca się rewolucja, wyrwijając w państwie Kemala Paszy wraz z korzeniami odwieczne tradycje muzułmańskiego świata, zdarła również nieprzenikloną zasłonę z oblicza i postaci kobiety tureckiej: niedościgła dla ciekawego spojrzenia obcych, owiana poezją zagadkowości córa Wschodu, róża haremu, cudna zehereza ukazała się w całej prawdziwej swej rzeczywistości. Płynął mit romantycznej fantazji, grzebiąc jedną jeszcze tęsknotę zawsze głodnego świeżych wrażeń serca męskiego w rozczarowaniu może smętnem, pewnie zabawnem.

Przeciętna Turczyńska, niska, krepka, z szeroką twarzą o grubych rysach i dużym nosie, ze zniszczonymi — bez względu na wiek — wskutek łakomego pożerania pewnej słodczy, będącej w Turcji nieprzewyższonym nałogiem kobiecym, złotymi zębami, jest istotnie bardzo daleka od ideału, który kryła jej tajemnicą; nawet piękne oczy, rzęsy, brwi, jedwabiste czarne włosy i mała nóżka nie mogą go już ocalić przystem nad Turczyńką, jak nad kobietą wschodu wogóle cięża straszliwa kłątwa przedkiego przekwitania, które rozpoczyna się w 25-ym roku jej życia, a więc wtedy, kiedy, kobieta europejska rozwija dopiero w pełni wszystkich przepych swego ciała

Dot. planu szczepienia ochronnego przeciwko ospie w roku 1927.

Miejscowość i lokal szczepienia	Gminy stawające do szczepienia	Szczepienie		Ogłędziny		Uwagi
		dzień	godz.	dzień	godz.	
II. Okręg Lek. Pow. p. Dr. Hillar - Swiecie.						
Nowe hotel Borkowskiego	Nowe miasto, Kończyce, Morgi, Noweobsz. Rychława, Twardagóra, Zabudownia-Zawada, Mieliwo, Osiny, Mątawy, Nowy Tryl, Tryl	1. 6.	11-ej	8. 6.	11-ej	do pierwszego i powtórnego szczepienia

Powyższy plan szczepienia podaje do publicznej wiadomości. Rodzice dzieci, podlegających pierwszemu wzgl. powtórnemu szczepieniu, jak również przełożeni tychże winni baczyć, by dzieci w dniu szczepienia wzgl. dnia poprzedniego były należycie wymyte lub kąpane; szczególnie muszą być ręce starannie wyczyszczone. Poza tem należy dzieci zaopatrzyć w czystą bieliznę.

PP. obywateli ziemskich, rzędoów i wszystkich, którzy dysponują furmankami, uprasza się o odwiezienie kobiet z małemi dziećmi do miejsca szczepienia, by małe dzieci ochronić przed zagraniem i spoceniem się, ponieważ w tym stanie zmięczona skóra jest dla chorób zakaźnych więcej dostępną. O ile po szczepieniu miejsce szczepione silnie boli, należy je potrzeć wazoliną, lub maścią cynkową, lub też czystym olejem oliwkowym, wzgl. okryć gazą natartą wspomnianemi maściami. Również należy się strzec przed uszkodzeniem i drapaniem, aby ospa nie została zdarta i nie utworzyły się wrzody.

PP. Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych obsz. dw. wzywam niniejszem podać powyższe obwieszczenie natychmiast do wiadomości mieszkańcom swych

gmin jak również i pp. nauczycielom, którzy przy szczepieniu dzieci szkolnych winni być obecni.

PP. naczelnicy gmin, w których znajdują się w powyższym planie lokale, winni je zarezerwować za porozumieniem się z właścicielami tychże. Zarazem zwracam uwagę władzom miejscowym, ażeby się z planem dokładnie zaznajomiły, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za to, by rodzice lub opiekunowie na wyznaczony dzień i godzinę punktualnie dzieci do szczepienia stawili. Za należyte i dostateczne ogłoszenie planu czynią pp. naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

PP. Sołtysi, Nauczyciele i Przełożeni obsz. dw. muszą być w dniu szczepienia i ogłędzin obecni w celu udzielenia lekarzowi w razie potrzeby należytych informacji.

Winni przekroczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Swiecie, dnia 17 maja 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Jabłoński

burmistrz.

lub trwa w nim rozkosznie. Broni się ona — wbrew fatalizmowi mohametańskiemu — przeciwko tej konieczności z zawziętym, bohaterskim nieraz uporem, lecz, niestety, napróżno... Najdoskonalsza kosmetyka, której kunszt prosta Turczyńska opanowała lepiej, niż doświadczona i wyrafinowana gwiazda kabaretu paryskiego, niewiele jej pomaga w tej tragicznej walce ze złem natury: wonne maści migdałowe, kosztowne olejki, oddawna stosowane nawet preparaty chemiczne, sprowadzane z rozmaitych krajów, na własną rękę i z własnego natchnienia podejmowane próby mieszanin, przeróżne wreszcie zabiegi sprytniej zręczności kobiecej i sposoby instynktu zachowania urody nie powstrzymują zmarszczek, fałd i skażeń, które z dnia na dzień wyraźniej znaczą się na licach, nie chcących się starzeć. Zrozpaczona Turczyńska, dla której laska męża — pana i władcy — zawiera treść życia, gotowa jest zaufać każdemu szarlatanowi, obiecującemu jej odzyskanie utraconych wdzięków — nie wierzy tylko kobiecie europejskiej, która w słońcu, powietrzu, ruchu i sporcie znalazła najskuteczniejszy środek przeciw przedwczesnemu wędnieniu. Proces europeizacji w Turcji jednak nie zakończył się jeszcze: wywołana z pęd ciężkiej zasłony kobieta turecka w najbliższej przyszłości podaży niezawodnie za swą siostrzycą zachodnią do obszernych sal gimnastycznych i na rozległe boiska po zdrowie, siły i młodość, nieprzemijającą w krótkim odstępie lat, której daremnie tak długo poszukiwała w mrocznych kryjówkach magji kosmetycznej.

WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ PARLAMENTARZY- STÓW JAPONSKICH.

Jedno z tokijskich pism przytacza interesujące dane cyfrowe dotyczące spożywania napojów wysokich przez członków japońskiej Izby Parów. Okazuje się, że wypito w ciągu całego roku zeszłego 4.800 litrów piwa oraz 1.263 litry „sake” — wódki krajowej. Wnioskując z powyższych ilości każdy parlamentarzysta wypija przeto dziennie 18 centylitrów piwa i 49 mililitrów alkoholu, co świadczyło nader chlubnie o wstrzemięźliwości wybrańców narodu. Redakcja wyraża jednak przypuszczenie, że ta oficjalna statystyka nie jest jeszcze miarodajna, gdyż należałoby stwierdzić, czy i wiele piją japońscy deputowani poza Izbą Parów...

Dot. uzdrowienia podwórzy.

W ślad za ogłoszeniem mojem z dnia 15. 3. 27 r. II-60 Nr. 5508-27 Orędownik Urzędowy nr. 18-27 poz. 228 polecam PP. Burmistrzom i Wójtom pod osobistą odpowiedzialnością zarządzić, by do dnia 30 maja br. śmietniki przy hotelach, zjazdach i restauracjach były szczelne, zaopatrzone w szczelnie domykającą się pokrywę z imadłem do podnoszenia. Podwórza, ulice i place winne być tak utrzymane, aby nie tworzyły się kałuże, doły winne być wyrównane, a dla ścieków urządzony odpowiedni spadek (rynsztoki z należytym spadkiem). Ustępy powinny być suche, ale gruntownie szorowane, tak, ażeby używanie sodosów nie budziło wstrętu.

Swiecie, dnia 7 maja 1927 r.

Starosta.


Do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Burmistrz.

Plenarne zebranie

Związku Pracowników Kupieckich
w Poznaniu Oddział w Nowem

odbędzie się w czwartek, dnia 2-go czerwca 1927 r. punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Borkowskiego na które wszystkich członków uprzejmie zapraszamy.
Zarząd.

BOGU NA
CHWAŁĘ!

BLIŹNIEMU
NA POMOC!

1877 - 1927

W dniu obchodu
50 letniego jubileuszu
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Nowem
29-go maja 1927 r.
jest następujący program uroczystości ustalony:

W sobotę 28-go maja 1927 r.

1. Przyjęcie przybyłych gości.
2. O godz. 8 wiecz. iluminacja wieży wodn.
3. O godz. 8 i pół wiecz. wyrusza pochód z pochodniami z dziedzinca Szkoły Powszechnej przez miasto.
4. Po pochodzie „Komers” Ochotn. Straży Pożarnej w hotelu „Pod białym Orłem”.

W niedzielę 29-go maja 1927 r.

1. O godz. 5 rano pobudka.
2. O godz. 6¹⁵ rano pochód O. S. P. na dworzec po przybyłych gości — skąd do hotelu „Dom Polski”, gdzie nastąpi przywitanie.
3. O godz. 8³⁰ rano nabożeństwo.
4. O godz. 11³⁰ przed poł. „Alarm”.
5. W czasie połudn. koncert na rynku.
6. O godz. 1 w poł. wspólny obiad na sali hotelu „Concordia”.
7. O godz. 3 po poł. pochód z hotelu „Concordia”.
8. O godz. 4 po poł. koncert w ogrodzie hotelu „Concordia”.
9. Wieczorem od godz. 8 tańce na salach „Concordia” i „Dom Polski”.

Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy uprasza się o wzięcie udziału w uroczystościach i poparciu.

Nowe, dnia 16 maja 1927 r.

Komitet.

M. Schudziński
naczelnik.
Piątkowski.
sekretarz.

Żądajcie
wszędzie niedoścignionej
Musztardy „Palmo”



Nie kupujcie mniejącej wartościowych fabrykatów.

Obelgę

rzuconą w dniu 21-go kwietnia 1927 r. na p. Stefana Nowaka niniejszem odwołuję.

Apolonia Fehr.

Wykazy

młodościowych

poleca

W. Wesolowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 29 MAJA 1927 R.



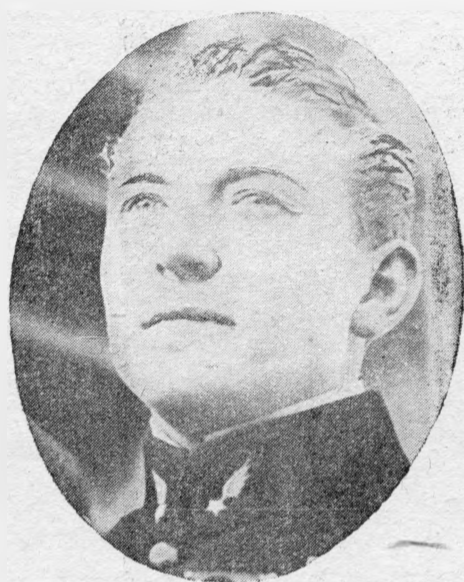
Laueratka polskiego konkursu hipicznego p. Zofja Kucińska przy ulubionym wierzchowcu „Medium“.



Wbijanie gwoździ do nowego sztandaru 28 p. p. Strzelców Kaniowskich na pl. Dąbrowskiego w Łodzi, w czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej.



Prezydent Rzeczypospolitej na pl. Dąbrowskiego w Łodzi, po uczczeniu sztandaru 28 p. p. Strzelców Kaniowskich. Po prawej stronie Prezydenta siedzi wojewoda Jaszczolt.



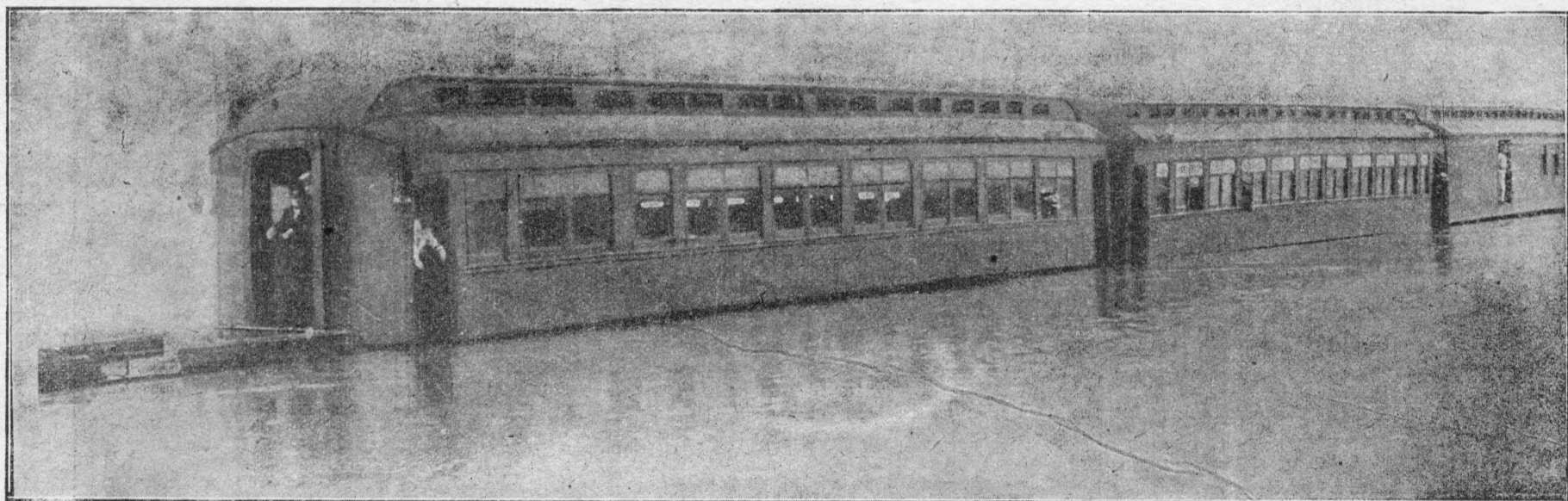
Kapt. francuski Nungesser, który z kapt. Colli przedsięwziął śmiały lot z Paryża do New - Yorku.



Dwór w Jarze (nad Bałtykiem), gdzie napisał powieściopisarz Mieczysław Jarosławski swe ostatnie powieści: „W mocy Kabbaty”, „Jim”, „Klub wtajemniczonych” i „Tajemniczy chemik”.



Śmiały lotnik francuski kapt. Colli, który wraz z kap. Nungesserem przy przelocie do Ameryki zaginął bez dalszych o nich wieści.



Pociąg linii kolejowej „Missouri Pacific Line”, któremu nie udało się przemieścić po przez zalane tereny. Lotnicy, którzy oblatują teren wylewu, spostrzegli pociąg i przystąpili do akcji ratowniczej. Pasażerów tego pociągu za pomocą łodzi wywieziono ku terenom nie zalany. Linia kolejowa „Missouri Pacific Line” została znacznie uszkodzona. Wa jej przestrzeni utknęło przeszło 50 pociągów z pasażerami i towarami.



Pułkownik Julian Skokowski d-ca 6 p. s. p. i d-ca Garnizonu Stryja, został przeniesiony do Wilna na stanowisko d-cy piechoty dywizyjnej.

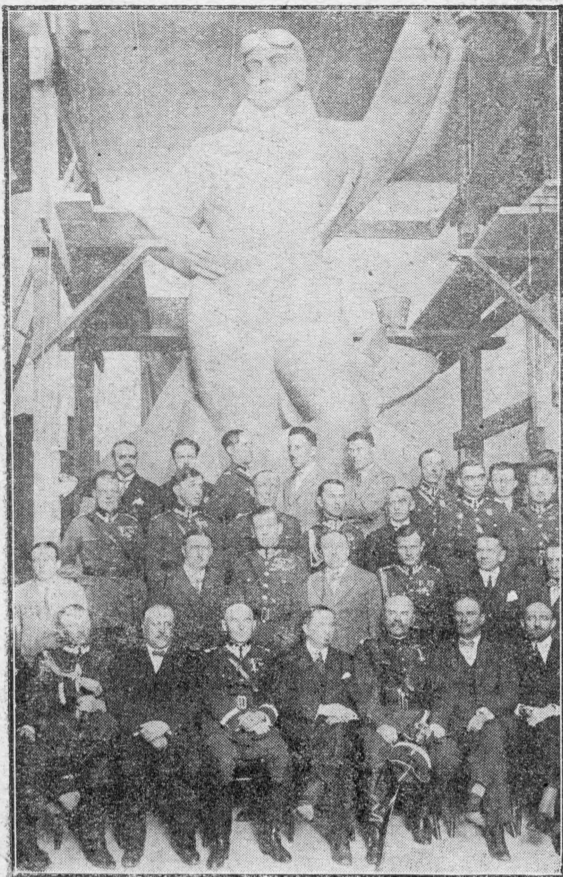
Na wpisy szkolne dzień sportowy „Kurjera Warszawskiego”



W sztafecie olimpijskiej klub sportowy „Warszawianka” ustala nowy rekord Polski. Piękną grę pokazał mistrz tenisa p. Sznajdel. W. T. C. na czele z malutkim Wojtuśiem Zawadzkiem.



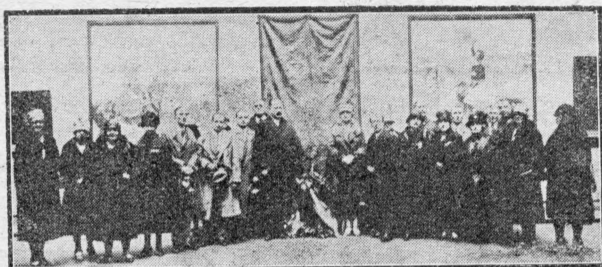
Profesor Forostyna, twórca nowej opery ukraińskiej. „Nad Dnieprem”, której premiera odbyła się z powodzeniem w Stryju.



Dnia 19 maja odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu budowy pomnika na cześć poległych lotników. Zdjęcie przedstawia członków komitetu. Siedzą od prawej do lewej: wiceprezydent Jankowski, min. Niezabytowski, gen. Konarzewski, gen. Rydz-Smigły, mecenas Lednicki, min. Janicki.



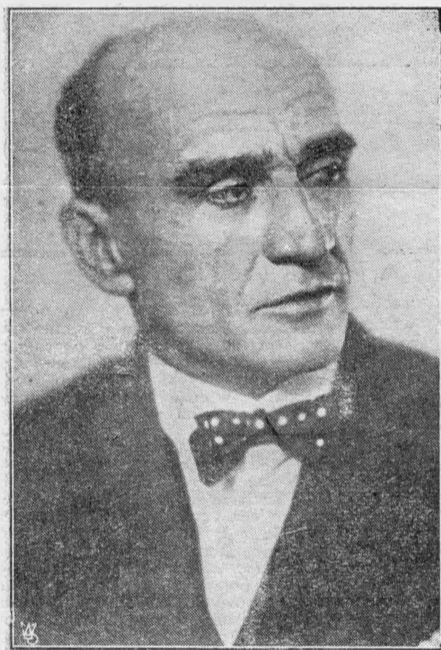
Prezydent Francji Doumergue na przejeździe z królem angielskim podczas pobytu w Louynie



Koncert śpiewaków węgierskich ku czci gen. Bema w Krakowie. Na zdjęciu widzimy członków chóru zgromadzonych pod biurem gen. Bema.



W dwuchsetną rocznicę oddania Ogrodu Saskiego do użytku publicznego.



Karol Hassler, dyrektor i wybitny artysta czeskiego „Divadla - varie”. Występy tego zespołu odbywają się w teatrze „Nowości” w Warszawie.



Oryginalny instrument muzyczny wynalazku kobiet syamskich, które namiętnie uprawiają muzykę. —

Z CZĘSTOCHOWY

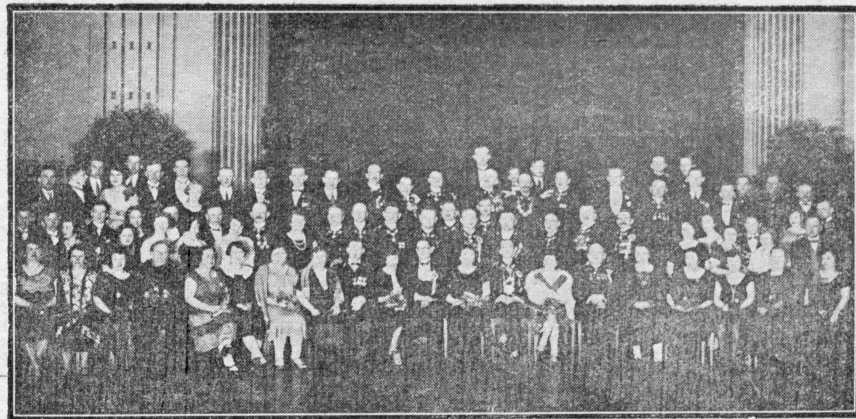


Przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych w Częstochowie, natrafiono na starożytny tunel prowadzący z Jasnej Góry do Olsztyna.

Z BALU KRÓLEWSKIEGO



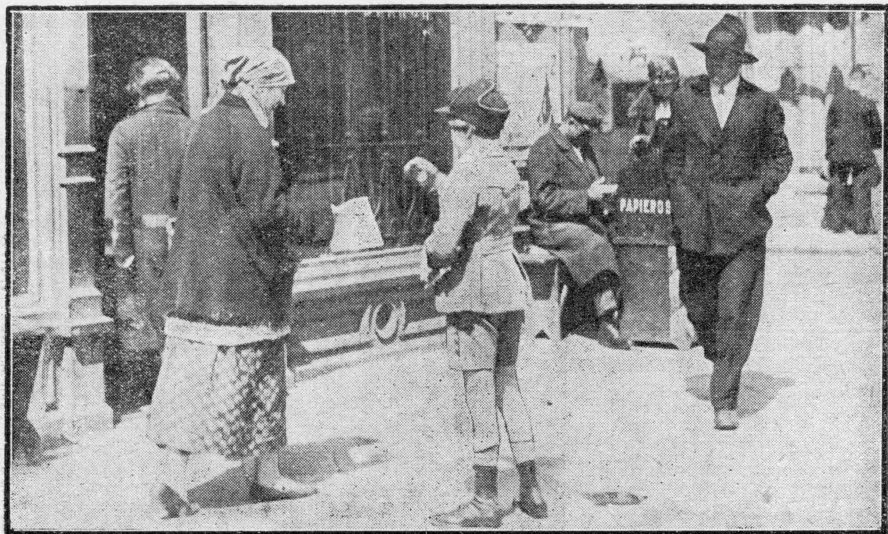
Grupa zwycięzców ze strzelania konkursowego Podokr. Ostrowskiego. Zjedn. Bractw Strzeleckich.



Zdjęcie przedstawia Zjedn. Bractw Strzeleckich w Ostrowie Wlkp. 15.5 1927 r. (Podokręg ostrowski).

POPIERAJCIE L. O. P. P.

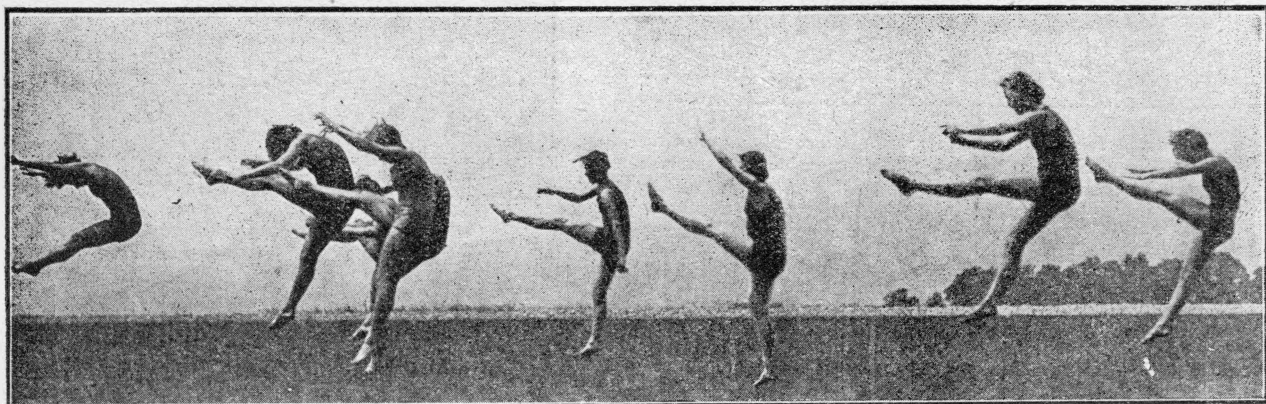
Przed wyborami do Rady Miejskiej w Warszawie.



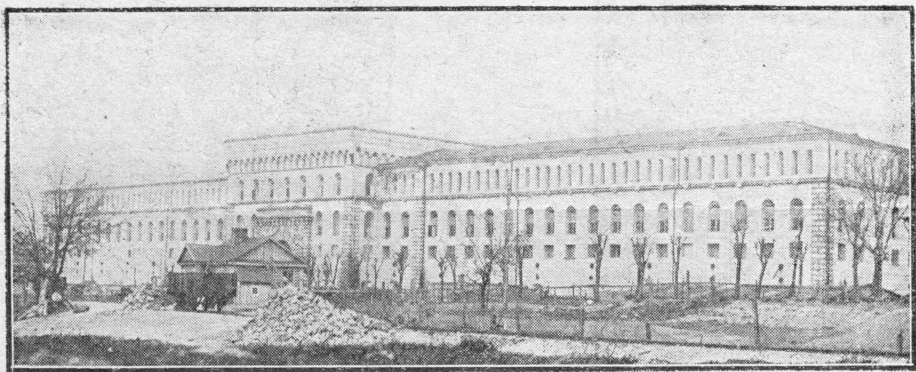
Zdjęcie przedstawia rozdawanie ulotek agitacyjnych listy Nr. 12 przez ucznia gimnazjalnego.



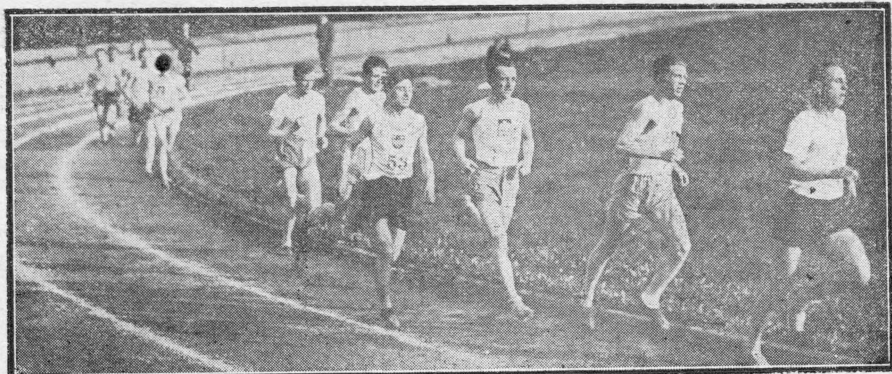
Zdjęcie przedstawia agitatorów z P. P. S. rozdających odezwy agitacyjne Nr. 2.



Lekcja rytmiki w parku luksenburskim.



Rosyjska mennica w Modlinie, gdzie Narew spada do Wisły. — Obecnie magazyny wojskowe.



W biegu na 1000 mtr. zwyciężył Malinowski, uzyskując czas 4 m. i 10 sek.



P. Świdorski ze swoim wynalazkiem umożliwiającym chodzenie po wodzie. Próby odbyły się na Wiśle w Warszawie.



Oryginalny letni kapelusik w stylu Melistofelesa, jako ostatni krzyk mody wywołał wielką sensację w Londynie.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera, Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowań się. Aby zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szersze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie lękaj się z tym, co ludzie śli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wąż pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystwa Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25.

Zczytaj pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączę znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej samowionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiat jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twej woli? Chcesz wiać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—, w pięknej mocnej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płócienniej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki rad i uwagi. Zł. 2.—.

DR. A. BLUMENFELD: „Nowoczesne badania i leczenie choroby kilowej”. Zł. 1.—.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy

hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zł. 7.—.

DR. HROMUŚ: „Zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami. Zł. 3.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyżczenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PR. BILINSKI: „Błędy językowe”. Niezbędna książka dla Polaków i nie Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zł. 1.50.

DR. ZAŁUSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. 15.000 wyrazów obcych z podaniem wymowy. Cena Zł. 4.—, w mocnej oprawie zł. 5.—.

P. ZYCHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozmaitych wzorów. Zł. 2.—.

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarsza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2.—.

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOSNIKOM SCENY „ESTRADA” wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasińskiego, Toma, Urszuleina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraż”, Zł. 5.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobieta”. „Czarny Kot”, „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

M. RÓSCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, stosunkach poufalitych i ceremonialnych. Zł. 1.—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędnych w życiu społecznym i politycznym. Z podaniem wymowy. Zł. 1.50.

R. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodoc, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

R. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

R. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.